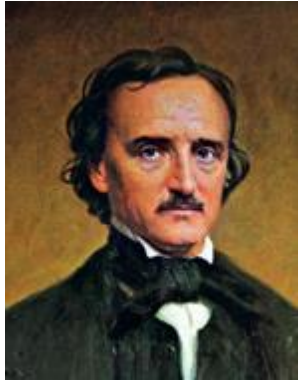


Temat: Tajemnice lochów wyobraźni.



Edgar Allan Poe [po]

(1809–1849), amerykański pisarz. Tworzył romantyczne wiersze i opowiadania, w których ważną rolę odgrywały elementy fantastyki i horroru. Jest uważany za prekursora noweli kryminalnej. Wiele jego utworów zostało zekranizowanych.

Zanim przeczytasz

Dlaczego – Twoim zdaniem – strach często jest określany jako wytwór wyobraźni?

Edgar Allan Poe

Zagłada Domu Usherów (fragmenty)

Usher1 [...] pewnego wieczora zawiadomił mnie [...] niespodziewanie o zgonie lady Madeline2, oświadczając zarazem, iż zamierza złożyć jej zwłoki (zanim odbędzie się pogrzeb) na jakieś dwa tygodnie w jednym z podziemi znajdujących się wśród węgielnych posad zamczyska. [...] Na prośbę Ushera pomagałem mu przy tym żałobnym obrzędzie. Złożywszy zwłoki do trumny, zanieśliśmy je we dwójkę na miejsce spoczynku. Podziemie, w którym je umieściliśmy (nie otwierano go już od tak dawna, iż nasze pochodnie w stęchłym powietrzu zaledwo się jarzyły, nie pozwalając nam rozejrzeć się dokładnie), było małe, duszne i zupełnie pozbawione dopływu światła; położone zaś było ogromnie głęboko, bezpośrednio pod tą częścią skrzydła zamkowego, gdzie znajdował się mój pokój sypialny. [...] Mijał dzień za dniem nieprzełakanego żalu, gdy w objawach rozstroju duchowego mojego przyjaciela zaszła widoczna zmiana. Zachowywał się inaczej niż zazwyczaj. Poniechał całkiem swych zajęć lub o nich zapominał. Błądził po komnatach bez celu, szybkim i nierównym krokiem. Jeszcze upiorniejsza stała się śmiertelna bladość jego oblicza, a promieniste oczy przygasły. Przydarzająca się dawniej u niego chrypliwość głosu zanikła, zaś w brzmieniu słów znać było nieustające drżenie, jak gdyby ostatecznym wywołane przerażeniem. Zdawało mi się chwilami, iż stale podniecony jego umysł pasuje się z uciskiem jakiejś tajemnicy i sili się na potrzebną odwagę, chcąc ją wypowiedzieć. Lecz kiedy indziej składałem znów wszystko na karb niepojętych majaczeń obłądu, gdyż widywałem go, jak z wyrazem najgłębszego skupienia wpatrywał się w próżnię, niby łowiąc uchem jakieś urojone dźwięki. [...] Zwłaszcza siódmej czy ósmej nocy po przeniesieniu lady Madeline do podziemia, udawszy się na spoczynek, doświadczyłem na sobie przemożnej ich potęgi. [...] Zdjęty dławiącym uczuciem niepojętej, lecz niezwalczonej grozy, odziałem się pospiesznie (gdyż czułem, iż nie uda mi się zasnąć tej nocy) i szybkim krokiem jąłem przechadzać się po komnacie, by wyrwać się z tego przykrego nastroju.

Zaledwo wszakże zdążyłem przejść się kilka razy, gdy lekkie stąpanie na przyległych schodach zwróciło moją uwagę. Natychmiast poznałem po chodzie Ushera. Jakoż w chwilę później zastukał z cicha do moich drzwi i wszedł z lampą w ręku. Lice jego było jak zazwyczaj śmiertelnie blade – lecz w oczach widniała jakaś obłądna radość, a w całym zachowaniu znać było powściągane zapamiętanie się szalem. [...]

Temat: Tajemnice lochów wyobraźni.

Usiadł był zrazu zwrócony obliczem ku mnie, po czym stopniowo tak wykręcił krzesło, iż miał przed sobą podwoje komnaty; nie widziałem przeto całej jego twarzy, dostrzegłem wszakże, iż wargi jego drżały jak gdyby bezgłośnym szeptem. [...]

Pochyliwszy się nad nim, słów jego straszliwej dorozumiałem się treści:

– Jakże tego nie słyszeć? Słyszę ci ja, słyszałem już od dawna. Słyszałem dawno – dawno – dawno – przez tyle minut, tyle godzin, tyle dni! Słyszałem, lecz nie śmiałem – [...] nie miałem odwagi mówić. Myśmy ją żywcem pochowali w grobie! Czyż nie mówiłem, że mam przeczulone zmysły? A teraz powiadam ci, że słyszałem pierwsze jej lekkie poruszenia we wnętrzu trumny. Słyszałem je od wielu, wielu dni – lecz nie śmiałem – nie miałem odwagi mówić. [...]

Nieprzytomny zerwał się z miejsca i z takim krzykiem jął wyrzucać słowa, jak gdyby wraz z nimi miał wyzionąć ducha:

– Szaleńcze! Ja ci powiadam, że ona stoi już przed drzwiami!

I jak gdyby w nadludzkiej głosu jego mocy kryła się jakaś czarodziejska potęga – ogromne, starożytne podwoje, na które wskazywał, rozchyliły naraz z wolna swe ciężkie, hebanowe skrzydła. Otworzył je pęd wiatru – lecz za nimi istotnie stała smukła, otulona w całun postać lady Madeline Usher. Krew zboczyła białe jej szaty, a na wynędzniałym ciele widniały wszędzie ślady przebolesnych wysiłków³. Drżąc i staniając się, stała przez chwilę w progu – po czym z jękiem przechyliła się ku wnętrzu komnaty, całym ciężarem waląc się na brata. Śród strasznych i tym razem już ostatecznych skurczów przedśmiertnych pociągnęła go za sobą na ziemię – nieżywego: zabiła go, jak przepowiedział, trwoga. Zmartwiały z przerażenia, wybiegłem z tej komnaty i z tego domu. Gdym mijał odwieczną groblę, wciąż jeszcze srożyła się burza. Wtem przede mną na drodze dziwna jakaś zamigotała poświata. Oglądnąłem się, by zobaczyć, skąd ta niespodziewana jasność pochodzi, gdyż poza mną nie znajdowało się nic okrom⁴ potwornego zamczyska i jego mroków. Było to światło wschodzącego i jak gdyby okrwawionego księżyca w pełni, co przeświecał jaskrawo przez ową, ongi zaledwie dostrzegalną szczelinę, o której wspomniałem, iż wiła się zygzakowato od dachu aż do posad budynku. Gdym patrzył, szczelina nagle się powiększyła; wichur znów silniej się zakłębił; [...] pociemniało mi w mózgu, gdym ujrzał, jak potężne mury rozpadają się na dwoje; wionął przeciągły, rozgłośny, ogłuszający huk, niby poszum nieprzebranych wód – i u mych stóp, głucho, złowrogo, nad rozwalinami Domu Usherów zawarła się czarna, posępna topiel.

Przełożył Stanisław Wyrzykowski

Wyjaśnienia trudnych słów:

1 Usher [aszer] przyjaciel narratora, ostatni potomek arystokratycznego rodu, właściciel okazałego zamku, w którym rozgrywa się akcja opowiadania

2 lady Madeline [lejdi madlin] siostra bliźniaczka Ushera

3 ślady przebolesnych wysiłków zadrapania i siniaki spowodowane próbami wydostania się z trumny

Temat: Tajemnice lochów wyobraźni.



Arnold Böcklin [beklin], *Krajobraz z ruinami zamku*, 1847. Światło przedzierające się przez okna fragmentów okazałej niegdyś budowli, chmurne niebo i dzika przyroda nadają pejzażowi nastrój grozy

Po przeczytaniu

1. Ustal, kto jest narratorem tekstu.
2. Opisz własnymi słowami, jakie relacje łączyły Ushera i lady Madeline.
3. Jakie zjawisko przyrodnicze towarzyszyło wydarzeniom przedstawionym we fragmencie *Zagłada domu Usherów*?
4. Które elementy opowieści narratora tworzą nastrój grozy i niesamowitości?
5. Wskaż punkt kulminacyjny historii przedstawionej we fragmencie utworu.
6. Odszukaj w słowniku języka polskiego znaczenia słowa *dom*. Do których z nich nawiązuje Poe?
7. Wypisz z tekstu do zeszytu sześć słów, sformułowań lub form gramatycznych, które wyszły z użycia bądź są dzisiaj rzadko wykorzystywane. Podaj ich współczesne odpowiedniki.
8. Zapisz w punktach argumenty potwierdzające prawdziwość stwierdzenia, że w utworze Edgara Allana Poe'go świat materialny i duchowy są ze sobą powiązane.
9. Wybierzcie jedną scenę z opowiadania *Zagłada domu Usherów* i porozmawiajcie w klasie o tym, jak najlepiej można by ją przedstawić na ekranie.

Polecenia:

1. Zapisz temat do zeszytu.
2. Zastanów się dlaczego strach często jest określanych jako wytwór wyobraźni?

Udziel odpowiedzi na pytania:

- *Czego boją się ludzie?*
- *Jakie sytuacje, okoliczności wywołują w ludziach strach?*
- *Czy strach można nazwać wytworem wyobraźni?*

3. Przeczytaj zamieszczony fragment „Zagłada Domu Usherów”.
4. Wypisz elementy świata materialnego (rzeczywistego).
5. Wypisz elementy świata duchowego (niereczywistego).
6. Zrób Pol. 2,3,4 i 5.